

## Aleg. 159

## Sprawozdanie

Komisji sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o zamierzonej budowie zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju.

## Wysoki Sejmie!

Sejm na posiedzeniu w dniu 3. listopada 1904. r. upoważnił Wydział krajowy do wyboru miejsca dla zamierzonej budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju.

Wydział krajowy omawianem dzisiaj sprawozdaniem przedkłada Lusinę jako miejsce najodpowiedniejsze.

Komisya sanitarna w roku 1904 jednogłośnie, przy obecności wszystkich członków Komisji, swoją uchwałą uznała Lusinę za miejsce, na zakład dla obłąkanych nieodpowiednie.

Wobec uchwały Sejmu z 3. listopada 1904, zdanie Komisji jest bezprzedmiotowym, a gdy Wydział krajowy obecnem przedłożeniem powtórnie Lusinę proponuje, jako miejsce na przyszły zakład obłąkanych najodpowiedniejsze, pozostaje Komisji sanitarnej zadanie starania się o doradzenie Wysokiemu Sejmowi tej drogi, którą idąc, można z Lusiny wytworzyć miejsce pod zakład obłąkanych o ile można najmniej nieodpowiednie.

Przy zakładaniu każdego większego zakładu, gdzie znaczniejsza liczba ludzi ma być pomieszczoną, najpoważniejszą troską jest znalezienie dobrej, zdrowej i w dostatecznej ilości wody.

Odnosi się to tem bardziej do zakładu leczniczego, w którym woda nie tylko jest potrzebą konieczną jak we wszystkich innych zakładach, ale nadto potrzeba jej więcej i bardzo dobrej, bo w zakładzie dla obłąkanych woda jest bardzo dzielnym środkiem leczniczym. Doświadczenie poucza, czem jest zakład dla obłąkanych, bez dobrej wody, wszak dopóki ze Lwowa nie dostaliśmy wody, Kulparków był nieustającym ogniskiem tyfusu i czerwonki, i mówiąc jak najslabiej, co najmniej zupełnie na zakład dla obłąkanych nie był odpowiednim.

Dzisiaj mamy przystąpić do budowy drugiego zakładu dla obłąkanych, na razie na chorych 500, co z całym personelem służbowym wyniesie na razie najmniej 625 ludzi. Wydział krajowy przedkłada plany takie, że zakład bez bardzo znacznych kosztów ewentualnie powiększonym będzie.

A znowu doświadczenie i statystyka nas uczy, że powiększonym być będzie musiał.

Przyjmijmy więc za podstawę liczbę przyszłych mieszkańców zakładu na sumę 1000. Psychiatria i higiena uczy, że w dobrze urządzonej zakładzie obłąkanych na jedną osobę liczyć się musi 500 litrów wody.

Dziennie więc w przyszłym domu obłąkanych będzie potrzeba okrągło pół miliona litrów zdrowej i dobrej wody.

Czy w Lusinie będziemy mieli wodę? Dotychczasowe badania wykazały tylko tyle, że w samej Lusinie ani dobrej ani w dostatecznej ilości wody nie dostaniemy.

Dalej to, że koniecznie trzeba urządzić wodociągi. Innych badań w celu znalezienia wody nie robiono.

Bo przecież, kto ma choćby najpowierzchniejsze pojęcie o wodociągach, przyzna, że wykopanie rydłem dołka na 3 metry głębokiego, pracą przedwstępną do wodociągów nazwać nie można.

Głębokich wierceń robić nie próbowano. A całe zdanie o możliwości zaopatrzenia Lusiny w wodę, opiera się na broszurze prof. Niedźwieckiego o tak zwanych „Piaskach z Rajska“, w których jest ugruntowane przypuszczenie, że woda będzie w dostatecznej ilości, jaka jednak ta przyszła woda będzie, tego nikt nie badał, czy będzie zdrowa, tego się nie wie zupełnie, czy jej będzie dosyć, tego się nie wie z własnego przeświadczenia. W najpomyślniejszym wypadku, woda od mającego powstać zakładu będzie odległą na 1½ kilometra, prawdopodobnym, że miejsce to nie będzie możebnym do nabycia, w takim razie odległość będzie 5 kilometrów od zakładu.

Hydrotechnik Wydziału krajowego, w pierwszym wypadku, koszt założenia wodociągów oblicza w przybliżeniu na niżej 100.000 koron, w drugim na wyżej 300.000 koron.

Jak jednak takie obrachowania są przypuszczalne, wie każdy z własnego doświadczenia, a niestety myłki nigdy na korzyść, zawsze na niekorzyść właściciela wypadają.

Prace przedwstępne, wiercenia, studnie, kilkotygodniowe bezustanne pompowanie, dla stwierdzenia ilości wody, w najlepszym razie kilkanaście do kilkadziesiąt pochłoną tysięcy, a dopiero wtedy przystępuje się do badania chemicznego i bakteriologicznego wody i będziemy mogli powiedzieć stanowczo, że mamy takim a takim kosztem dobrą i w dostatecznej ilości wodę, albo że ta nie odpowiada i jej nie mamy.

Dzisiaj kupując Lusinę, zupełnie Sejm nie może mieć pewności, że tamże zakład będzie, bo nie ma pewności wody. Jeżeliby jednak woda była, to koszt Lusiny na zakład nie przedstawia się tak, że Lusina 92 morgów obszaru, jest kupioną za 82.800 K. tylko przez to, że wody na miejscu nie ma, do ceny kupna przybywa w najszcześliwszym razie do 100 a prawdopodobnie wyżej 300 tysięcy założenie wodociągów. Rejon ochronny dla wodociągów 40 morgów po 1000 kor. równa się 40.000 K., utrzymanie wodociągów rocznie co najmniej 5000 koron, co skapitalizowane czyni 100.000 koron.

Obrachowanie wykazuje 432.800 K., któreby Wys. Sejm Lusina kosztowała już, kiedy pod zakład w ścisłym tego słowa znaczeniu ani jednej jeszcze nie położonoby cegielki. Nadto Komisya jednego ważnego nie może pominąć szczegółu. Każde kąpiele mają swój okręg ochronny, w którym żadnych głębokich wierceń robić bez zgody właściciela nie można, aby ilości i jakości źródeł leczniczych nie zmienić. Lusina leży w okręgu ochronnym Swoszowic, w tymże okręgu leży miejsce pomyślane pod tańszy wodociąg. Pertraktacye z właścicielem do dzisiaj nie są jeszcze rozpoczęte. Ugoda może dużo, ale to dużo kosztować. Kupienie Lusiny przed ugodą może spowodować, że Lusinę Sejm nabędzie, ale zakładu dla obłąkanych tamże stawiać nie będzie mógł.

Po głębokiej rozprawie i trzy posiedzenia zabierającej dyskusyi, Komisya sanitarna jednomyślnie takie swe zapatrywanie przedkłada Wysokiemu Sejmowi o sprawozdaniu Wydziału krajowego do LW. 13581/07.

Z całego przedstawienia powyższego wynika, że najtrudniejszą sprawą przy obieraniu miejsca na zakład dla obłąkanych jest wynalezienie odpowiedniej i w dostatecznej ilości wody i tokiem myśli nasuwa się przekonanie, że najlepszym rozwiązaniem zadania byłoby wyszukanie miejsca, do którego doprowadzonaby być mogła już istniejąca, już zbadana i wypróbowana woda. Miejscem takim w danym wypadku może być tylko miejsce w obrębie już istniejącego wodociągu krakowskiego położone. Takie rozwiązanie byłoby nie tylko najpomyślniejszem, ale i najtańszem.

W dyskusyi podniesiono z kilku stron, że miejsc takich jest ilość wybór pozwalająca, tylko za miejscami temi oglądać się trzeba. Komisya wyraża przekonanie, że rozpatrzenie tej sprawy powinno poprzedzić kupno i przeprowadzenie



wierceń wglębnych dla Lusiny, a uznaniu Wysokiego Wydziału krajowego pozostawia, czy nie byłoby wskazaniem do tej czynności zawiadzać także części członków Komisji sanitarnej obok fachowych członków wyznaczyć się mające ankiety Komisji sanitarnej, nie wolno jednak ani na chwilę zapomnieć, że w kraju naszym kilka tysięcy obłąkanych nie jest pomieszczonych w zakładach i żyje w domach rodzinnych, rozsiewając ból, trwogę, niebezpieczeństwo życia i mienia i utratę sił roboczych, pilnujących nieszczęśliwych członków rodziny. Dlatego z całym uznaniem podtrzymuje Komisya tę część sprawozdania Wydziału krajowego, w którym Wydział krajowy przyjmuje na siebie zobowiązanie już w r. 1908 przystąpienia do budowy takiego zakładu. A wyraża przekonanie, że tak w jednej jak drugiej alternatywie jest to rzeczą nie tylko możebną, ale nawet przy energii i dobrej woli łatwą do spełnienia.

Reasumując swój wywód, Komisya sanitarna wnosi:

**Wysoki Sejm raczy uchwalić:**

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zamierzonej budowie zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju Sejm przyjmuje do wiadomości, a przywiązując szczególniejszą wagę do poruszonych w sprawozdaniu sprawy zaopatrzenia zakładu w wodę zdrową i w dostatecznej ilości i jakości, poleca Wydziałowi krajowemu, aby przed zakupem gruntu w Lusinie, sprawę tę tak ze stanowiska sanitarnego jak finansowego dokładnie zbadał i do sesji jesiennej bieżącego roku przygotował rzecz całą tak, iżby w r. 1908 budowa zakładu bezwarunkowo rozpoczętą być mogła.

O ileby jednakże sprawa dostarczenia do zakładu dobrej i w dostatecznej ilości wody, spowodować miała koszta, nie pozostające w odpowiednim stosunku do ceny nabycia gruntu w Lusinie, Wydział krajowy poczyni bezzwłocznie starania, celem nabycia odpowiedniego gruntu, położonego ile możności w obrębie wodociągu krakowskiego i uwzględni przytem potrzebę takiego usytuowania zakładu, iżby personal zakładowy korzystać mógł z urządzeń naukowych i środków zaopatrzenia wielkiego miasta a publiczność ułatwioną miała komunikację z zakładem.

Wynik podjętych starań, szczegółowy kosztorys budowy i urządzeń zakładu, oraz wnioski dotyczące zabezpieczenia na ten cel funduszków w drodze amortyzacyjnej pożyczki krajowej, przedłoży Wydział krajowy na jesiennej sesji sejmowej w roku bież. odbyć się mającej, tak iżby w każdym razie termin rozpoczęcia budowy przedłożeniem Wydziału krajowego zakreślony na r. 1908, w pełnej mocy utrzymany został.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia wszystkich kosztów wstępnych i przygotowawczych robót przyszłej budowy tego zakładu zaliczkowo z funduszu krajowego.

Przewodniczący:  
**Gołuchowski.**

Sprawozdawca:  
**Jabłoński.**

